

Pierwszy górski rajd uczniów Szkoły Podstawowej nr 35!

Wrzesień zakończyliśmy bardzo aktywnie. Uczniowie ze wszystkich klas naszej szkoły udali się na rajd. Ponieważ góry mamy całkiem niedaleko, więc podróż nie trwała długo. Wyruszyliśmy około 8.00, a już przed 10 dotarliśmy do Wisły Czarnej. Tam miała rozpocząć się nasza piesza wędrówka przez Pętlę Cieńkowską aż do Doliny Białej Wisetki. Pierwszy odcinek drogi był bardzo stromy i chyba wszystkich kosztował dużo wysiłku. Warto było jednak wdrapać się na górę, bo okazało się, że dotarliśmy do szczytu skoczni Malinka im. Adama Małysza. Podczas odpoczynku, mogliśmy obserwować trenujących na igielicie skoczków. Podczas całej wyprawy towarzyszyła nam piękna pogoda. Było ciepło i słonecznie. Dzięki temu mogliśmy po drodze podziwiać piękne krajobrazy. Ponieważ trasa nie należała do najprostszyc, często odpoczywaliśmy na zielonej trawce. Podczas wycieczki pan Jacek Ćmok bardzo ciekawie opowiadał nam o przyrodzie i takich jej elementach, które występują w Polsce właśnie w Beskidzie Śląskim. W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się w zajeździe, na pyszną pieczoną kiełbaskę i ciepłą herbatkę. Wycieczka bardzo nam się podobała. Nawet fakt, że po drodze autokar musiał się zatrzymać, bo trzeba było zmienić koło, nie zmniejszył radości z wyjazdu.

Jakub Derwisz, Igor Obrębski,
Kacper Gembala kl. 4a



W babskim gronie

M. S.



Chwila odpoczynku

M.S.



Trochę gorąco...

M.S.

Co wspólnego mają ze sobą teatry: lwowski i śląski?



Prawdziwa sesja naukowa

M. S.

Dnia 5 października bieżącego roku grupka osób z naszej szkoły wyjechała na konferencję, która miała miejsce w Bibliotece Śląskiej. Konferencja rozpoczęła się o godzinie 12:00 w Sali Benedyktynce. Temat rozważań brzmiał: „Teatr Lwowski w Teatrze Śląskim”. Konferencję rozpoczął dyrektor Biblioteki Śląskiej pan Jan Malicki. Następnie głos zabrał pan Bogdan Kasproicz, który, jak zwykle, nader interesująco opowiadał zebrany licznie gościom historię teatru lwowskiego. Dowiedzieliśmy się, w jaki sposób teatr ów znalazł się w naszym mieście i zagościł w Teatrze Śląskim. Po tym wystąpieniu obejrzelśmy prezentację „Lwowskie teatralia w Bibliotece Śląskiej” autorstwa dr Barbary Maresz. O historii życia teatralnego w Katowicach w 1945 roku opowiadał dr. hab. Zygmunt Woźniczka. Sporo wiedzy o Teatrze Ludowym we Lwowie zdobyliśmy, słuchając prelekcji panów Zbigniewa Chrzanowskiego i aktora Jerzego Głybina. Po konferencji oglądaliśmy też wystawę „Biblioteka Teatru Lwowskiego – unikatowa kolekcja Biblioteki Śląskiej”. Konferencja była bardzo ciekawa. Dowiedzieliśmy się bardzo dużo na temat Teatru Lwowskiego i Śląskiego, a także mieliśmy okazję uczestniczyć w prawdziwej konferencji naukowej.

Patrycja Pietrzyk 2c

Koci Cukierek bohaterem wyjątkowego spotkania

23 września naszym gościem był pan Waldemar Cichoń, autor ogromnie popularnych historyjek o kocie zwanym Cukierek i jego niesamowitych przygodach. Spotkanie odbyło się w salce gimnastycznej naszych sąsiadów - przedszkolaków.

Oni też brali w nim udział. Z naszej szkoły opowieści pana Cichonia posłuchać mogli uczniowie klas pierwszych oraz czwartej.

W trakcie spotkania mogliśmy dowiedzieć się, jak to się stało, że powstało już sześć książeczek z kotem w roli głównej.



Autor czyta swoją książkę

D. Motyka

Poznaliśmy też ciekawostki związane z prawdziwymi kotami autora: Cukierkiem i Tradycją. Autor przeczytał nam również swój ulubiony rozdział, w którym Cukierek ma zostać gwiazdą telewizji.

Pan Cichoń napisał ostatnio dwie nowe książki: „Skrzat” oraz „Zdarzyło się na Śląsku”

Po części oficjalnej każdy mógł otrzymać autograf autora i kupić jego książkę ze specjalną dedykacją. Nie obyło się oczywiście bez pamiątkowych fotografii. Wszystkie części książeczek o kocie Cukierku można wypożyczyć w szkolnej bibliotece, a więcej informacji o autorze można znaleźć na stronie <http://waldemarcichon.pl/>. Tytułowego bohatera książek spotkamy również na facebooku pod adresem <https://pl-pl.facebook.com/Cukierku-ty-lobuzie-254831497901216/>.

Zapraszamy do lektury i biblioteki szkolnej.

Jakub Derwisz i Igor Obrębski kl. 4a

To jest „To”!

Nie jest tajemnicą fakt, że plany stworzenia tego filmu ciągnęły się niemiłosiernie długo. Już w latach 90, po tym jak w telewizji po raz pierwszy pokazano dwuodcinkowy miniseriał o Pennywise'ie - monstrum terroryzującym dzieci i przybierającym postać klauna, zaczęto zastanawiać się nad stworzeniem kinowej adaptacji bestsellerowej powieści Stephena Kinga, bardziej przypominającej ją i treścią, i klimatem. Od tego czasu projekt był wielokrotnie wstrzymywany i ponownie wprowadzany w życie, zmieniał reżyserów, studio i scenarzystów. Wiele osób traciło już nadzieję, zastanawiając się, czy po tylu niewypałach coś może z „Tego” jeszcze wyjść. Wreszcie ich obawy zostały rozwiane. Film wszedł na ekrany kin.

„To” opowiada historię siódemki dzieci zamieszkujących amerykańskie miasto Derry w stanie Maine – miasto owiane mrokiem oraz aurą morderstw i tajemniczych zaginięć. Żaden z siedmiu Frajerów (bo tak nazywani są przez innych) nie ma łatwego życia – na co dzień muszą zmagać się ze szkolnymi prześladowcami, upokorzeniem i brakiem osób, które byłyby w stanie ich zrozumieć. Dopiero, gdy każdy z nich staje twarzą w twarz z tajemniczą postacią, przyjmującą postać tego, czego boją się najbardziej, a miastem po raz kolejny wstrząsa seria tajemniczych zniknięć i morderstw – orientują się, że tylko siła więzi pomiędzy nimi będzie w stanie pokonać zło, które załęgło się w kanałach miasteczka.

I o tym właśnie jest ten film – o przyjaźni, utraconej dziecięcej niewinności, walce z własnymi słabościami i poświęceniu się dla innych. Pomimo tego, że „To” jest uważane za prawdziwy, rasowy horror, jest to bardziej thriller z elementami dramatu i komedii. Na ekranie widzimy jak rozwija się przyjaźń siedmiu głównych bohaterów, śledzimy ich zabawne perypetie, interakcje z rodzicami oraz, jak radzą sobie z tym, czego najbardziej się obawiają. Klimat lat 80 otacza nas dookoła i właśnie on sprawia, że film ogląda się wyśmienicie. Nie brakuje tu również scen pełnych krwi i grozy oraz takich, które przyprawiają nas o gęsia skórę.

Bill Skarsgård jako przerażający klaun Pennywise jest niesamowity i głównie dzięki niemu oraz świetnej grze aktorskiej dziecięcych aktorów a także klimatowi i porywającej muzyce, film osiąga tak wielki sukces.



"To" już w kinach było

multikino.pl



Tajemnica i groza.

blog książkowy

Wiele osób pójdzie do kina i... wyjdzie zawiedziona. Nie bez przyczyny. Będą to osoby spodziewające się po filmie drugiego "Egzorcysty". Siłą „Tego” nie są trzymające w napięciu sceny przepelnione grozą, takie, po których nocą będziemy bali się zmrzyć oczy. Są nią bohaterowie, historia i ciągle utrzymujące się uczucie, że coś jest nie tak. Przeróżające sceny przeplatają się wątkami komediowymi i dramatycznymi. Nie jest to jednak wada, wręcz przeciwnie. Jest to jeden z niewielu współczesnych filmów w tym gatunku, który naprawdę opowiada nam ciekawą historię. I właśnie dlatego warto wybrać się do kina.

Dawid Roik kl. 3a

„Czas na hobby ma każdy. To jedynie kwestia dobrej organizacji” – wywiad z absolwentką naszej szkoły, Dominiką Odias

I.O. Dzień dobry Dominiko. Dziękuję, że znalazłaś czas na chwilę rozmowy. Powiedz, czym się zajmujesz na co dzień?

D.O. Dzień dobry. Obecnie studiuję socjologię na Uniwersytecie Śląskim.

Jakie jest Twoje hobby i czy potrafisz pogodzić studia, życie osobiste i realizowanie swojej pasji?

Oczywiście. To jest kwestia odpowiedniego rozplanowania sobie tygodnia, aby pogodzić wszystko i znaleźć czas zarówno na studia, jak i na inne rzeczy – w tym zainteresowania. Moim największym hobby jest fotografia. Interesuję się również Katowicami – historią i bieżącym życiem miasta. Jest jeszcze coś, czemu w ostatnim czasie poświęcam coraz więcej czasu. To bycie wolontariuszką.

Pozwolisz, że właśnie o tej formie zaangażowania dziś porozmawiamy. Skąd pomysł, żeby zająć się właśnie działalnością na rzecz innych?

Kiedyś, przeglądając stronę internetową Katowic, przypadkowo trafiłam na wzmiankę o Projekcie Wolontariat, w skład którego wchodziła pomoc przy organizacji różnych wydarzeń sportowych w mieście, w tym Tour de Pologne. Bardzo mnie to zaintrygowało, ponieważ co roku pojawiałam się w dniu wyścigu na mecie przy Spodku w charakterze kibica. Po chwili zastanowienia postanowiłam, że tym razem sprawdzę, jak to wszystko wygląda „z drugiej strony”.

Jak długo udzielasz się jako wolontariusz?

Zadebiutowałam w tej roli właśnie na wspomnianym wcześniej Tour de Pologne, co miało miejsce w lipcu 2016 roku. Od tamtego czasu do chwili obecnej zdążyłam już wziąć udział w... 23 wolontariatach.

Jaki typ wolontariatu najbardziej lubisz? Dlaczego?

Wiele osób hasło „wolontariat” kojarzy z systematyczną pomocą w fundacjach działających na rzecz dzieci, osób starszych i niepełnosprawnych, w schroniskach dla zwierząt itd. Tymczasem wyróżniamy też taki typ jak wolontariat akcyjny. Forma ta polega na jednorazowych działaniach np. przy organizacji rozmaitych wydarzeń sportowych, koncertów czy konferencji.



Wolontariuszka - Dominika

I.Odias

Jakie jest Twoje najcenniejsze doświadczenie związane z wolontariatem?

Udzielam się głównie w wolontariatach biegowych - mam już za sobą sporo wydarzeń, podczas których spotkałam mnóstwo różnych ludzi.

Wśród nich takich, którzy swoją postawą udowadniają, że jeżeli człowiek czegoś bardzo chce dokonać, nie istnieją rzeczy niemożliwe. Mowa tu o zawodnikach poruszających się na wózkach inwalidzkich. Pomimo swojej niepełnosprawności, nie rezygnują z aktywności i udziału w zawodach. W życiu codziennym naszą największą barierą jest „nie-chce-mi-się” i aby ją zwyciężyć, możemy tylko brać przykład z takich osób.

Czym jest dla Ciebie wolontariat? Co takiego Cię w nim urzekło?

Wolontariat jest dla mnie przede wszystkim sposobem na pożyteczne spędzenie czasu, a także nabycie nowych umiejętności i doświadczeń, nawiązanie znajomości.

Szpecgólnie lubię imprezy biegowe, gdzie zawsze panuje niesamowicie ciepła, pozytywna atmosfera. Dopingowanie na trasie, podanie kubka z wodą zmęczonemu maratończykowi czy zawieszenie na szyi pamiątkowego medalu po przekroczeniu mety, w blisko 100% przypadków wywołuje wdzięczność i szczerý uśmiech na twarzach biegaczy. Co z kolei pokazuje, jak niewiele trzeba, by sprawić komuś radość. I to mnie właśnie najbardziej w tym wszystkim urzekło.

Czy praca wolontariuszki pozwoliła Ci poznać jakichś wyjątkowych ludzi?

Tak, poznałam wiele wspaniałych osób – innych wolontariuszy. Z częścią z nich wytworzyły się wartościowe przyjaźnie. Obecnie często stałą ekipą pomagamy przy tych samych wydarzeniach i zawsze możemy na siebie liczyć.

Czy planujesz nadal rozwijać się jako wolontariusz?

Nie zamierzam zwalniać tempa, dlatego w swój kalendarz stale wpisuję kolejne wydarzenia. Głównie sportowe.

Kto według Ciebie może zostać wolontariuszem? Czy potrzeba do tego specjalnych umiejętności, cech lub doświadczenia?

Wolontariat nie zna ograniczeń. Każdy z nas jest wyjątkowy i posiada umiejętności, które może wykorzystać jak tylko mu się zamarzy. Ogranicza nas tylko wyobraźnia. Mamy tak naprawdę nieskończone możliwości - wystarczy chociażby wziąć pod uwagę swoje zainteresowania i zastanowić się, gdzie i w jaki sposób można je wykorzystać. Kochasz zwierzęta?

Może warto pomóc psiakom w schronisku? Interesujesz się sztuką? – instytucje kultury czekają na Ciebie. Twoim hobby jest sport? Masz szansę na pomoc przy organizacji największych imprez i bezpośredni kontakt ze znanymi sportowcami. Nie brzmi to przekonująco? J

Jak najbardziej. Już mnie przekonałaś.

Serdecznie dziękuję za rozmowę!

Rozmawiał Igor Odias kl. 3a, prywatnie - brat wolontariuszki Dominiki.

Mnóstwo nowości w szkolnej bibliotece!



W roku 2017 nasza szkoła otrzymała 15 000 zł w ramach Priorytetu 3 Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa. Część funduszy już została wydana i dzięki temu w szkolnej bibliotece mogły znaleźć się lektury dla uczniów szkoły podstawowej, baśnie, bajki, historie prawdopodobne i zupełnie fantastyczne. Księgozbiór wzbogacił

się także o bardzo wiele nowości wydawniczych dla gimnazjalistów, które już cieszą się dużą popularnością wśród Was. Tytuły, które pojawiły się na półkach wybieraliście w dużej mierze sami, sporządzając jeszcze w maju i czerwcu listę książek, które chcielibyście przeczytać. Teraz każdy z was może przeczytać np. całą trylogię

"Igrzyska śmierci", "Złodziejkę książek" Marca Suzaka, najpopularniejsze tytuły Johna Greena, Najmłodzi czytelnicy też, oczywiście, znajdą wiele książeczek dla siebie. Czekają na nich np. zabawna seria o przygodach kota Cukierka. Niebawem na bibliotecznych półkach pojawią się książki w języku angielskim oraz jeszcze więcej nowości!!!



Jeans google



Puch google



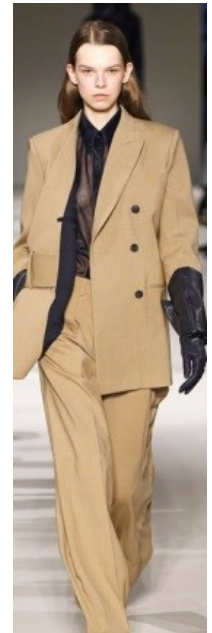
Kozuch google

Co założyć zimą w sezonie 2017/18, żeby być modnym?

Każdy jesienno-zimowy sezon to grube wełny, mocne skóry czy futra, ale co roku te typowe dla zimnego okresu materiały nieco zmieniają swe oblicza, a do nich dołączają też nowe trendy - tym razem to zarówno powrót do przeszłości, jak i wybieganie w przyszłość. Może ciekawi Cię, co konkretnie już niebawem powinno zawitać do naszych szaf?

- **JEANS**-Domy mody zwariowały na punkcie denimu. Im więcej, tym lepiej! Idealną sytuacją jest po prostu dżinsowa stylizacja od stóp do głów!
- **PUCHÓWKI**-Cały świat mody zaadaptował na tyle mocno, że nie potrafi z nich zrezygnować ani na chwilę. Niezależnie, czy to sezon wiosenny czy jesienny!
- **KOŻUCHY**-Kurtki, płaszcze i kamizelki podbite kożuchem to jedno z naszych ulubionych jesienno-zimowych okryć, więc tym większa radość, że wracają w nowym sezonie ze zdwojoną siłą
- **POWER DRESSING**-Kobieta pracująca. Żadnej pracy się nie boi... I również żadnego trendu. Dla niej na nowy sezon projektanci przygotowali współczesną wersję mundurka do pracy, który nawiązuje do trendu power dressing z lat 90., czerpie z męskiej szafy i bazuje na odważnych konstrukcjach.
- **FUTRA**- Większość kolekcji pokazało futrzane okrycia wierzchnie. Po pierwsze, klasyki inspirowane stylem vintage. Ciężkie, długie, w naturalnych odcieniach. Oczywiście sztuczne. Nigdy prawdziwe!
- **AKSAMIT**-Gdzieś to już słyszałyście? Owszem, witamy z powrotem! Welur był najważniejszą tkaniną sezonu jesień zima 2016/17, przycichł na tę wiosnę, ale znów może rozwinąć żagle na nadchodzący okres. W końcu, jego naturalnym środowiskiem jest chłodniejsza pora roku oraz wieczór. Teraz aksamit będzie jeszcze bardziej dostojny i dedykowany specjalnym okazjom.
- **KOSMOS**-Nawiązaniem do poprzedniego trendu będzie futurizm w modzie rozumiany na wiele sposobów. Najpierw bardzo mocno kojarzony z tym kierunkiem kolor srebrny, który będzie wiodącą barwą jesienno-zimowego okresu. Będziemy inspirować się kosmosem, co będzie odzwierciedlone w charakterystycznych kostiumach lub printach.
- **KWIATOWE WZORY**- Florystyczne wzory weszły do całorocznego grafiku na dobre. Na chłodniejsze okresy oczywiście przybierają ciemniejsze palety i inne formy.

Martyna Richter kl. 2c



Praca google



Zima google

Teksty pisali:

Kuba Derwisz
Igor Obrębski
Kacper
Gembala
Dawid Roik
Igor Odias
Martyna Richter
Patrycja
Pietrzyk